

Dramatyczne skutki przerwania tamy Arbaat w Sudanie

28 sierpnia 2024

25 sierpnia 2024 roku tama Arbaat, zlokalizowana w stanie Morza Czerwonego w Sudanie, uległa tragicznemu zniszczeniu po intensywnych opadach deszczu, prowadząc do powodzi błyskawicznych, które zniszczyły życie i mienie tysięcy osób. Choć lokalne władze początkowo zgłaszały 30 ofiar śmiertelnych, najnowsze doniesienia wskazują, że liczba ta mogła przekroczyć 130, a według niektórych źródeł, nawet 200 osób mogło zaginąć, co czyni tę katastrofę jedną z najgorszych w historii regionu.



Tama Arbaat, położona około 38 km na północny zachód od Port Sudanu, była jednym z kluczowych elementów infrastruktury hydrologicznej regionu. Nie tylko pełniła rolę zbiornika retencyjnego chroniącego przed powodzią, ale również dostarczała wodę pitną do Port Sudanu, który, z powodu trwającego konfliktu w kraju, stał się tymczasową stolicą Sudanu. Upadek tamy doprowadził do całkowitego opróżnienia zbiornika, co wywołało poważne niedobory wody w regionie oraz groźbę kryzysu humanitarnego związanego z brakiem dostępu do czystej wody.

Powódź wywołana przez upadek tamy doprowadziła do zniszczenia 20 wsi, a 70 innych zostało poważnie uszkodzonych. Około 50 000 osób straciło swoje domy lub doświadczyło poważnych zniszczeń mienia. Dodatkowo, co najmniej 70 szkół oraz 84 studnie uległy zniszczeniu, a 10 000 sztuk bydła zaginęło, co pogłębia dramatyczną sytuację w regionie. W wyniku katastrofy wiele obszarów zostało odciętych od świata, co utrudniało działania ratunkowe i dostarczanie pomocy humanitarnej.



Oprócz bezpośrednich zniszczeń materialnych runięcie tamy może mieć długofalowe skutki zdrowotne. Władze lokalne ostrzegają przed możliwymi wybuchami chorób, takich jak cholera, z powodu zanieczyszczenia źródeł wody. Zniszczenie tamy i towarzyszące temu powodzie zniszczyły także infrastrukturę sanitarną, co znacząco zwiększa ryzyko wystąpienia epidemii w regionie już dotkniętym przez konflikt zbrojny.

Sytuacja w Sudanie jest jeszcze bardziej skomplikowana z powodu trwającej wojny domowej, która już wcześniej doprowadziła do ogromnych przesiedleń ludności. Na dzień upadku tamy, co najmniej 317 000 osób było już dotkniętych powodziami w różnych częściach kraju, a 118 000 z nich zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów. W kontekście trwającego konfliktu, ograniczenia w dostępie do pomocy humanitarnej tylko pogłębiają trudności w ratowaniu życia i dostarczaniu niezbędnych zasobów.

Upadek tamy Arbaat stanowi tragiczny przykład, jak naturalne katastrofy mogą potęgować skutki ludzkiego konfliktu, prowadząc do jeszcze większych strat i cierpienia. W obliczu trwającej wojny i braku stabilnej infrastruktury region ten stoi przed ogromnymi wyzwaniami, które mogą mieć dalekosiężne konsekwencje dla całej populacji.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)